

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

ROCZNICA WILEŃSKA

Wilno obchodziło w niedzielę ubiegłą dziesiątą rocznicę swego wyzwolenia z pod okupacji bolszewickiej. Niechże wolno będzie przy sposobności wspomnień rocznicowych zwrócić także uwagę na rozwój polskiej myśli politycznej w stosunku do jednego z najtrudniejszych zagadnień Europy Wschodniej, w stosunku do zagadnienia t. zw. „ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego”.

Demokracja polska wyznawała na wiele lat przed wojną — niejako tradycyjnie, poczynając od testamentu powstania 1863 r. — koncepcję federacji Warszawy i Wilna. Tej koncepcji dała wyraz słynna oświadczenia „Unii Stronnictw Niepodległościowych” (P. P. S., Związek Chłopski i Związek Patryjotów), wydana we wrześniu r. 1915. Obóz „orientacji rosyjskiej” z natury rzeczy musiał przemilczać sprawę „Ziem Wschodnich”, bo idea „Zjednoczenia Polski” pod berłem monarchii rosyjskiej oznaczała sama przez się wyrzeczenie się przez Polaków wszelkiego wpływu na to, co się znajduje na wschód od Bugu.

W r. 1917 prawica nacjonalistyczna przyjęła — pozornie, jak wykazała przyszłość — hasło federacyjne. Ogłoszona w dn. 22 maja deklaracja wspólna narodowej demokracji, „realistów”, Zjednoczenia Narodowego, „postępców” i chrześcijańskiej demokracji brzmiała następująco:

„Stronnictwa i kierunki polityczne... w imieniu Narodu Polskiego uznają prawo do niepodległego bytu państwowego dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Polska pragnie najgoręcej wzmożenia tradycyjnego związku z niepodległym Wielkim Księstwem Litewskim...”

W r. 1919 prawica nacjonalistyczna przekreśliła oświadczenia powyższe, składane w rzeczywistości „imieniem Narodu Polskiego”, i wszczęła znaną gwałtowną walkę polityczną przeciwko „odezwie wileńskiej” Naczelnego Wodza, walkę w imię „inkorporacji” Wileńszczyzny, zakończoną — w rezultacie — zwycięstwem w r. 1921.

Na to zwycięstwo złożyły się mnóstwo okoliczności: i zmienne koleje wojny, i propaganda narodowo-demokratyczna w samym Wilnie, i nieprzejednana postawa Rządów Litewskich. „Inkorporacja” Wileńszczyzny nastąpiła, pozostawiając jednak dwie „otwarte rany” w polskiej polityce wschodniej: stosunki polsko-litewskie i sprawę białoruską.

Polska Partja Socjalistyczna podtrzymywała konsekwentnie program federacyjny, dopóki istniały możliwości obiektywne jego realizacji; były chwile — w kwietniu i maju r. 1920, — kiedy zarysowywały się szanse porozumienia naszego pod tym względem z socjalną demokracją litewską. Dziś podniesienie do góry chorągwi federacyjnej prowadziłoby w praktyce do polityki awanturnictwa wojennego. Socjalizm polski nie uznaje — w zgodzie z całą Międzynarodówką — wojny, jako środka rozwiązywania choćby nawet najbardziej palących zagadnień międzynarodowych. Nasz obecny plan polityczny w zakresie problemu wileńskiego sprowadza się do zasady porozumienia polsko-litewskiego i do demokratycznej polityki narodowościowej wobec Białorusinów.

Z obu tych punktów widzenia tak samo, jak ze stanowiska potrzeb gospodarczych Ziemi Wileńskiej wydaje nam się koniecznym powrót do wysuwanej — w okresie Sejmu Wileńskiego — autonomii.

Autonomia Wileńszczyzny ułatwiłaby niezmiernie energiczniejszą pracę gospodarczą na jej terenie, ułatwiłaby radykalną przebudowę polskiej „polityki białoruskiej”, umożliwiłaby wreszcie szukanie „złotego mostu zgody” z Litwą.

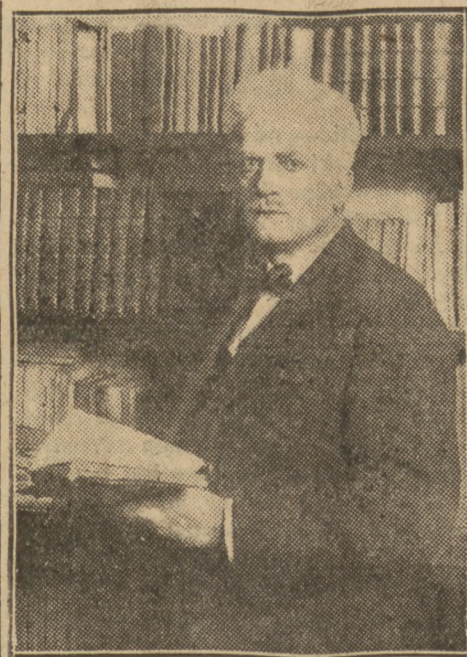
Nie potrzebujemy chyba dodawać, że ów „złoty most” wymaga uprzednio zwycięstwa demokracji i w Warszawie i w Kowniu.

**„Wielki idący Dzień głośzą drzewa,
Płonie w powietrzu Czerwony Maj...”
PAMIĘTAJCIE O PIERWSZYM MAJA!**

TOW. ANDRZEJ STRUG

TOW. ANDRZEJ STRUG wyjeżdża w tych dniach do Paryża na uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika ADAMA MICKIEWICZA.

TOW. ANDRZEJ STRUG przemawiać będzie imieniem literatury polskiej na Akademii w SORBONNIE.



SPRAWA ODSZKODOWAN NIEMIECKICH

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.). Dziś w godzinach między 17 a 18.30 odbyła się narada między dr. Schachtem a Owen Youngiem z kolejnym udziałem Stampa i Moreau, poczem Schacht i Moreau odbyli naradę oddzielną. Jutro o godz. 11 rozpocznie się posiedzenie plenarne, które przystąpi odrazu do redakcji sprawozdania. Niemcy wezmą udział w opracowaniu tego dokumentu. Będą więc jeszcze mieli możność przedstawić nowe wnioski w czasie dyskusji, jeśli dr. Schacht uważać będzie, że zdolność płatnicza, rozpatrywana w związku z projektowanym międzynarodowym bankiem spłat odszkodowawczych jest wystarczająco

jąca dla pokrycia wyższych spłat rocznych, niż przewidywały poprzednie propozycje niemieckie, oraz jednoczesnej mobilizacji podstawowej części tych spłat. Dyskusja wykaże, czy zestawienie wspólnego sprawozdania będzie możliwym, jeśli zaś nie, to delegacja niemiecka zgłosi zastrzeżenia lub zostawi sprawozdanie oddzielne. Wobec tego, iż państwa - wierzyciele posunęły się już w ustępstwach do ostatniej granicy, uważają one, iż rzeczą Niemców jest obecnie wykazanie podobnego ducha pojednawczego, jeśli tylko chcą oni, aby konferencja wydała rezultaty.

CO GŁOSIŁ MEMORJAŁ NIEMIECKI

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.). Redaktor dyplomatyczny agencji Havasa donosi, że koła angielskie przyjęły ze zdziwieniem ustęp komunikatu urzędowego niemieckiego, stwierdzający, że memorandum delegacji niemieckiej nie zawierało żadnych sugestji natury politycznej. Twierdzenie to daje się z trudnością pogodzić z niektórymi ustępami memorandum. Chodzi przede wszystkim o ustępy następujące:

„Niemcy muszą mieć możność stworzyć sobie nowe podstawy zamorskie produkcji surowców i rozwijać je przy pomocy swych własnych środków, swemi własnymi pieniędzmi i na własną odpowiedzialność. W sprawie zaopatrzenia Niemiec w produkty żywnościowe jest rzeczą najważniejszą, żeby wózw został

zmniejszony i przynajmniej częściowo zastąpiony przez produkcję wewnętrzną. Nie należy zapominać, że na swojej granicy wschodniej Niemcy straciły tereny, produkujące środki żywności nawet z nadwyżką, i że przytem od Rzeszy została oddzielona cała prowincja. Stan tej prowincji jest coraz gorszy, tak, że Rzesza musi wysłać regularnie subwencje. Należałoby więc w związku z tem opracować zarządzenia, mogące zważyć te niepomysłne warunki, które zmniejszają możliwości Niemiec”.

Przedstawiciele Niemiec przypisują tym uwagom charakter ściśle gospodarczy, jednakże każdy obserwator bezstronny musi uznać, że posiadają one niezaprzeczenie charakter polityczny.

PROTEST PACYFISTÓW NIEMIECKICH

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.). „Wolft am Montag” ogłasza rezolucję berlińskiej grupy niemieckiej Ligi Pokoju, zawierającą

jąca postanowienia, skierowane przeciwko znanym oświadczeniom dra Schachta na konferencji paryskiej.

NOWY DELEGAT ANGIELSKI

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Paryża: Na miejsce zmarłego delegata brytyjskiego lorda Revelstoke'a mianowany został zwyczaj-

nym drugim delegatem sir Charles Ad-dis, dotychczasowy zastępca delegata brytyjskiego na konferencję paryską.

PRZESILENIE RZĄDOWE W AUSTRII

Wiedeń, 22 kwietnia. (A. W.). Wbrew oczekiwaniom zwołane na dziś posiedzenie komisji głównej Rady Narodowej, na którym zamierzano ustalić listę nowego gabinetu zostało odroczone. Odroczenie nastąpiło po części dlatego, że dr. Ender, który ma zostać kanclerzem nie mógł przybyć do Wiednia z powodu choroby żony, a także dlatego, że w łonie większości koalicyjnej wyłonili się nowe

trudności. Wielkoniemcy i Landbund oświadczyli, że nie przeprowadzono z nimi rokowań i nie udzielono im gwarancji co do spełnienia ich postulatów, wobec czego należy spodziewać się, że rokowania przeciągną się o kilka dni. We wszystkich jednak wypadkach dr. Ender wymieniany jest jako kandydat na stanowisko kanclerza.

Trwać z obecnym stanem rzeczy na północno-wschodniej granicy Rzeczypospolitej można jeszcze czas dłu-

gi; ale „trwać” — to nie znaczy „rozstrzygać” i „usuwać trudności”.
Mieczysław Niedziałkowski.

DLA „ROBOTNIKA”

Prosimy serdecznie WSZYSTKICH TOWARZYSZY SEKRETARZY KÓŁ PARTYZNYCH I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, MĘŻÓW ZAUFANIA I DELEGATÓW FABRYCZNYCH.
o nadsyłanie nam — możliwie często — korespondencji i wszelkich — choćby

„surowych materiałów” z „ŻYCIA I PRACY WARSZAWY ROBOTNICZEJ”. Każda notatka, otrzymana przed godz. 9-tą wiecz., ukaże się zawsze w „ROBOTNIKU” z dnia następnego.

REDAKCJA „ROBOTNIKA”.

**CO MYSLI B. PREMIER BARTEL O NASZYCH
KONSERWATYSTACH ZE „SŁOWA” I Z „DNIA
POLSKIEGO”?**

B. premier prof. Kazimierz Bartel u dzielił przed wyjazdem swoim zagranicę wywiadu przedstawicielowi „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. Wywiad ten zawiera — pomiędzy innymi — surową admonicję pod adresem „sanacyjnych” konserwatystów:

„...Nie rozumiem, na czym miała polegać moja ustępliwość w stosunku do Sejmu, który jest, żyje, działa, i którego z powierzchni życia polskiego usunąć nie jest rzeczą tak łatwą, a — moim zdaniem — nie jest rzeczą także potrzebną i pożyteczną, czego pewni młodzieńcy wileńscy (aluzja do redaktora konser-

watywnego „Słowa”, pośła St. Mackiewicz — przyp. red. „Kurjera”) nie mogą zrozumieć. Taki młody człowiek z niesłychanym tupetem potrafi, naprzykład, zapowiadać nowy zamach stanu. Tych zamachów ma on w kalamarzu nieograniczoną ilość. Wywołuje je z niesłychaną łatwością zawsze cudzemi rękami i na cudzy rachunek. Muszę stwierdzić, że tego rodzaju nieobliczalne elukubracje szkodzą Polsce napewno więcej, niż podniesienie dyskonta w Banku Polskim”.

Komentarz chyba niepotrzebny?

CZYŻBY TO MOGŁO BYĆ PRAWDĄ?

Niektóre pisma prowincjonalne podały wiadomość, jakoby zadziwiająco a, naturalnie, całkiem fałszywe zapewnienia, że dotychczasowe dolary Stanów Zjednoczonych mają być niebawem wycofane z obiegu i stracić swą wartość zamienną,

jakoby te zapewnienia pochodziły z komunikatu klubu parlamentarnego B. B. Mamy chyba prawo spodziewać się zaprzeczenia tej wiadomości; gdyby Klub B. B. istotnie wydał taki „komunikat”, byłoby to z jego strony świadome oklamywanie ludności.

KTO BĘDZIE PREZESEM BANKU POLSKIEGO?

Podobno kandydatem najpoważniejszym na stanowisko prezesa Banku Polskiego jest p. Wł. Wróblewski, b. podse-

kretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów i b. poseł polski w Waszyngtonie.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW W GRACU

Wiedeń, 22 kwietnia (AW). Według nadeszłych tu wiadomości rezultaty wyborów do rady miejskiej w Gracu przedstawiają się jak następuje: partja socjalno-demokratyczna otrzymała 24 mandaty (do tej pory 22), chrześcijańscy socjaliści 16 (dotąd 16). Wielkoniemcy i

Landbund — 7 mandatów, Narodowy blok gospodarczy — 1 mandat, niezależna partja republikańska, która do tej pory posiadała 2-ch przedstawicieli do wyborów nie przystąpiła. Partja narodowo-socjalistyczna oraz komuniści nie otrzymali żadnego mandatu.

O POKOJ SWIATA

Genewa, 22 kwietnia. (PAT.). (Havas). Na dzisiejszym rannem posiedzeniu Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej delegat Stanów Zjednoczonych p. Gibson oświadczył, iż w imieniu prezydenta Hoovera proponuje ustępstwa, dotyczące rozbrojenia na lądzie, co niewątpliwie ułatwi osiągnięcie porozumienia. Co się tyczy rozbrojenia na morzu, to Stany Zjednoczone w dążeniu do osiągnięcia porozumienia podejmują na swój rachunek propozycję kompromisową, zgłoszoną przez Paul-Boncoura w r. 1927, łączącą propozycję ogólnego tonażu z metodą obliczania tonażu według kategorii statków. Gibson dodał, iż prezydent Hoover żywi głębokie przekonanie, iż pakt Briand — Kellogga daje wy-

jątkową sposobność przyspieszenia zawarcia układu rozbrojeniowego.

Genewa, 22 kwietnia. (PAT.). Lord Cushendun, delegat Wielkiej Brytanii, powitał pojednawczy duch oświadczenia Gibsona, zaznaczając jednocześnie, że rząd angielski jest w tym samym stopniu gotowy przyłączyć się do zmniejszenia zbrojeń marynarki. Również Mascigli, delegat Francji, Sata, delegat Japonji, de Marinis, delegat Włoch i Liawinow li wyraz żywymu zadowoleniu z powodem wywodów Gibsona oraz gotowości ich delegacji oraz rządów zbadania w przyjaznym duchu stanowiska amerykańskiego. Z kolei komisja kontynuowała obrady w sprawie wprowadzenia zakazu wojny chemicznej i bakterjologicznej.

KATASTROFALNY WYLEW DŹWINY

Ryga, 22 kwietnia. (PAT.). Wskutek ruszenia lodów na Dźwinie potworzyły się w ujściach rzeki liczne zatopy, które spowodowały wylew na znacznej przestrzeni kraju, szczególnie groźny w okolicach Rygi. Olbrzymie masy wody załaziły przedewszystkiem niżej położone przedmieścia stolicy Łotwy. Zalane zostały również letniska w pobliżu Rygi i

hangary. Aby uratować znajdujące się w hangarach samoloty przed zniszczeniem, musiano pośpiesznie, przed napływem wód, umieścić aparaty na podwyższeniach, zrobionych na prędce z cystern z benzyną. Akcją ratunkową zorganizowały oddziały policji i straży ogniowej.

